

JEDNOŚĆ NARODOWA

Rekonwersja a bezrobocie

Należy przyznać, iż Stany Zjednoczone A. w wielką szybkością wroczyły w okres powojenny. Ten szybki powrót do gospodarki pokojowej odpowiadał powszechnej woli opinii publicznej. Jednocześnie jest on odbiciem specjalnego zarządzenia prezydenta Trumana z dn. 18 sierpnia 1945 r., które zalecało instytucjom państwowym zastosowanie polityki niezwykłej „rekonwersji” i „przebudowy gospodarki wojennej na pokojową. Zarządzenie to zalecało: 1) popierać szybko i uporządkowane przejście do gospodarki pokojowej, z tym, że przedsiębiorstwa prywatne dadzą pracę wszystkim doprowadza do maximum produkcji, tak w przemyśle jak i rolnictwie; 2) zapewnić ogólne ustabilizowanie cen sprzedaży i cen kosztu; 3) utrzymać zdolność szerokich mas, niezbędna do uporządkowanego przejścia z produkcji wojennej na produkcję pokojową.

Ustanie działań wojennych zwiadczyło poważną dozę surowców. Mainbank amerykańska do połowy września zamulowała umowy na półtora miliarda dolarów. Podobne zakupy dla armii i lotnictwa redukują się o 90 proc. Zapotrzebowania intendentury spadają z dwóch i pół miliarda miesięcznie do 45 milionów dolarów, z czego połowa przypada na środki żywnościowe. Zakupy materiałów konstrukcyjnych, zapasów elektrycznego, telegraficznego i telefonicznego dla obrony narodowej ustają zupełnie. Zakup benzyny spadł o 44 proc. a towarów tekstylnych o 75 proc. Wstrzymanie zakupów przez armię redukuje zużycie stali o 99 proc. a zużycie miedzi i aluminium o 98 proc.

Rekonwersja jest koniecznością, ale zrozumiale jest, iż przejście z produkcji wojennej na pokojową wymaga pewnego okresu czasu. W zależności od rodzaju produkcji wynosi on od 2 do 18 miesięcy. Może to być okres krytyczny, a to ze względu na znaczną dozę bezrobotnych, powstałą z robotników zwolnionych i żołnierzy demobilizowanych. Przewiduje się, iż dozę bezrobotnych będzie wynosiła 8-9 milionów. Oczywiście, że skrócenie dnia roboczego przy jednoczesnym zachowaniu wysokości zarobków zapobiegłoby podobnemu bezrobociu, ale kapitalizm amerykański nie zgadza się na obniżkę swych zysków.

Może wydawać się paradoksem, że w chwili gdy już istnieje nadmiar rąk roboczych - wyluchają strajki. Wynika to stąd, że podczas wojny rząd amerykański uważał przemysłowców do zatrudniania robotników w godzinach nadliczbowych, które były odpłacane przeważnie 50 proc. ponad normalną aryfę. Nadwyżka za nadliczbowe godziny była zwracana przemysłowcom przez rząd. Obecnie jednak właściciele przedsiębiorstw muszą wliczać płace do cen kosztu towaru, wobec czego fabryki ograniczają pracę do przepisowych 40 godzin tygodniowo.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Trójki w Moskwie

W przyszłą sobotę tj. 15 grudnia rozpocznie się w Moskwie konferencja ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Trójki. Wszystkie dzienniki stwierdzają zgodnie, że wiadomość o tym wywołała w całym świecie wielkie zadowolenie. Dzienniki wyrażają się, że konferencja ta będzie wyrazem dobrej woli państw Wielkiej Trójki pomysłowego uregulowania wszystkich niezakończonych dotychczas spraw. Minister Bevin udaje się wraz

z całą swoją delegacją do Moskwy w piątek.

Minister Byrns postanowił odbyć przed wyjazdem do Moskwy konferencję z przedstawicielami partji demokratycznej i republikańskiej w Senacie.

Bidault, min. spr. zagr. Francji oświadczył, że jego rząd nie zgł si zadnego protestu z powodu niezaproszenia przedstawiciela rządu francuskiego na konferencję do Moskwy.

Koniec kryzysu rządowego we Włoszech

Rzym — Trwający od trzech tygodni włoski kryzys rządowy zakończył się wczoraj. De Gaspa i, premier nowego rządu, powiedział, że w chwili zbierania konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie, która będzie poruszać również sprawy Włoch, potrzeba, aby naród włoski był zjednoczony i zgodny.

Oświadczenie Byrns'a w sprawie Chin

Byrns oświadczył niedawno, że celem polityki amerykańskiej w Chinach jest popieranie rządu Czan-Kai-Czeka. Pożądanym byłoby, według ministra, rozszerzenie podstawy demokratycznej tego rządu.

W sprawie pobytu wojsk amerykańskich w Chinach, Byrns stwierdził, że były one niezbędne dla przeprowadzenia rozbrojenia, przeoywającej tam blisko milionowej armii japońskiej.

Nowy rząd w Austrii

W skład nowego rządu austriackiego weszło 8 ludowców, 5 socjalistów, 2 komunistów i 2 niezależnych.

Manifestacje przeciw Perronowi

W Buenos Aires miały miejsce burzliwe manifestacje ludności przeciwko kandydaturze Perrona na prezydenta. Do stłumienia manifestacji była użyta policja, która w czasie akcji zabiła czterech osoby.

Nie pracując w godzinach nadliczbowych, robotnicy otrzymują znacznie zmniejszone wynagrodzenie, ponieważ zaś nastąpiła wyżka kosztów utrzymania, żądają przeto podwyżki płacy podstawowej. Z powodu zaś niezgadzenia się przemysłowców na podwyżkę robotnicy uciekają się do strajków.

Wiemy, że w czasie wojny, kapitalisci mieli niesłychanie wysokie zyski. Chciwość nie pozwala im z nimi się rozstać i pragną je nadal zachować, stąd też ich sprzeciw wobec podwyżek żądanych przez robotników. Co się tyczy tych ostatnich, to ich stopa życiowa, w czasie wojny, bynajmniej się nie polepszyła, odwrotnie: wojenna wyżka cen na produkty

Reforma rolna w Japonii

Mac Arthur polecił rządowi japońskiemu po zynić niezbędne przygotowania do przeprowadzenia reformy rolnej do dnia 15 marca 1946 roku. Reforma rolna ułatwi odrodzenie nowej Japonii.

Francja pragnie utrzymać równowagę

Wczoraj de Gaulle wygłosił przemówienie w którym powiedział, że Francja musi utrzymać równowagę w polityce międzynarodowej i dbać przede wszystkim o swoje interesy. Dążąc do utrzymania pokoju Francja będzie umacniać swą przyjaźń zarówno z państwami zachodnimi, jak również i z państwami wschodnimi.

Wybory w Grecji

Ustalono termin mających odbyć się wyborów w Grecji na 10 go stycznia 1946 roku. Socjaliści twierdzą, że spisy wyborców zostały sfalszowane. Amnestia, której domagała się lewica, została ogłoszona, rozciąga się ona na okres od początku okupacji do chwili obecnej i obejmuje około 80 tys. ludzi, przede wszystkim komunistów i elassowców.

Komisja do spraw Palestyny

Powstała komisja do spraw Palestyny, która składa się z 6 przedstawicieli Ameryki i 6 przedstawicieli Anglii.

żywnościowe, dotknęła przede wszystkim klasę robotniczą.

Mimo to w okresie wojny robotnicy pracowali ofiarnie; obiecywa no im więcej, że po wojnie ich był się polepszy. Obecnie wojna jest ukończona a sytuacja gospodarcza robotnika amerykańskiego nie tylko nie polepszyła się, lecz — jak widzimy — nawet się pogorszyła. Kapitalisci zaś uporeczywie bronią swych nadmiernych zysków.

Tak więc przewlekłowanie gospodarki wojennej na tory przemysłu pokojowego zagebiło się w Stanach Zjednoczonych ze sprawą bezrobocia. Odwieczny konflikt pomiędzy kapitałem a pracą, w nie spełnia kilka miesięcy, po wojnie, znów się zaostrzył.

Ameryka przekaże wkrótce władzę Niemcom

Londyn. — Agencja Reutersa donosi, że rząd amerykański postanowił przekazać całą władzę cywilną w swojej strefie okupacyjnej z dniem 1 stycznia 1946 roku samym Niemcom. Władze amerykańskie zachowają jedynie tylko prawo kontroli.

Gdzie będzie siedziba Organizacji Narodów Zjednoczonych

Londyn — Komisja Przygotowawcza Narodów Zjednoczonych zadecyduje we wtorek lub środe tego tygodnia o miejscu, gdzie powinna być siedziba Organizacji N.Z. Część członków Organizacji jest za tym, żeby była w Ameryce, część zaś, do której należy i Polska, aby była w Europie.

Protest dzienników paryskich

Dzienniki paryskie zaprotestowały przeciwko wykluczeniu Francji od udziału w Konferencji Moskiewskiej.

Walki na Jawie wciąż trwają

Na całej przestrzeni od Batawii do Bandung trwają ciągłe walki. Anielskie lotnictwo przeprowadziło silne ataki na ośrodki powstańcze. Brytyjczycy rozstrzelują masowo miejscową ludność za ukrywanie broni lub ucieczkę.

Krótkie wiadomości

- Jugosławia straciła w walkach z Włochami i Niemcami 706 tys. ludzi.
- Japońska Partia Komunistyczna ogłosiła oficjalnie o swojej działalności i politycznej.
- W Wielkiej Brytanii powstał z inicjatywy prywatnej fundusz pomocy dla Warszawy.
- Między Z.S.R. i USA toczą się rokowania w sprawie utworzenia radziecko-amerykańskiego komitetu związków zawodowych.
- W Krakowie odbyło się uroczyste otwarcie drugiego roku uniwersyteckiego.
- Dalszy transport złożony z 300 repatriantów opuścił Szwajcarię.
- Władze amerykańskie aresztowały 60 Japończyków za zbrodnie popełnione na jeńcach alianckich.
- Wojska francuskie zajęły miasto Stradine, główną kwaterę powstańców w południowej Kochinchinie.

Przypominamy, że 15 grudnia UPLYWA TERMIN nadsyłania utworów na KONKURS LITERACKI „Jedności Narodowej” Nagrody za utwory poetyckie, prozą i dramatyczne.

Na starym szlaku

Po skończonej wojnie, która ostatecznym rezultacie przyniosła z jednej strony zdrutowanie potęgi faszyzmu, a drugiej zaś uciskającym przezeń narodom, a między innymi i Polsce, całkowitą wolność, przed rządami państw koalicji antyhitlerowskiej stało zadanie demobilizowania milionów żołnierzy. Dla żołnierzy polskich, którzy walczyli u boku zachodnich sojuszników i po zakończeniu wojny pozostali nadal na obczyźnie, sprawa demobilizacji była bardziej skomplikowana. Komplikacje powodowało niekonsekwentne postępowanie rządu angielskiego, który uznając Rząd Jedności Narodowej, nie przekazał mu dowództwa nad oddziałami Wojska Polskiego w Anglii i we Włoszech, jakoteż zdecydowanie wrogie stanowisko reakcyjnego dowództwa tych oddziałów do naszego rządu.

Reakcyjne dowództwo nie chciało dopuścić powrotu żołnierzy do ojczyzny, tych żołnierzy, którzy zmagając się w krwawych walkach z wrogiem, myśleli tylko o tej chwili, kiedy będą mogli wrócić do swoich najbliższych. Miało ono w tej sprawie zapewnienie i poparcie pewnych czynników angielskich. Czynniki te zdecydowanie przeciwnie nacjonalizacji w Polsce wielkiego przemysłu, w którym kapitał angielski zajmował poważną pozycję, zatrzymaniem żołnierzy polskich pragnęły pokazać światu, że oto armia polska jest przeciwna przeprowadzonym w kraju reformom, chciały podtrzymać na duchu naszą wewnętrzną reakcję, wpływać na elementy chwiejne i ewentualnie mieć narzędzie dla dywersji. Ponadto przeznaczali oni w duchu polskim żołnierzom haniebną rolę pogromców powstających do walki o wolność ludów kolonialnych. Chciano z nimi odegrać nowe San Domingo.

Lecz głos w tej sprawie posiadali nie tylko imperialiści angielscy, nie tylko reakcyjne dowództwo, lecz i szarzy żołnierze, o których los i honor chodziło. I tu rozpoczęła się walka pomiędzy sanacyjnym dowództwem, a ogromną masą żołnierską, pragnącą jak najszybciej powrócić do kraju. Ponieważ jednak tej sprawy nie można było załatwić tylko prostym zakazem, chwycono się przeto środków agitacji, która miała wpłynąć na żołnierzy w kierunku wyrzeczenia się chęci powrotu.

Reakcja rozpoczęła więc wściekłą „propagandę” o okropnościach dziejących się w Polsce. „Opowiadano żołnierzom, że każdy wojskowy, który wraca z zagranicy, zostaje aresztowany przez NKWD i wysyłany na Syberię, że panuje tam nieludzki terror, głód, nędza, wszelkiego rodzaju gwałty itp. itp. Księża kapelani wbrew katolickiemu dogmatowi o nierozdzielności węzła małżeńskiego, obiecali dać rozwód wszystkim tym, którzy mając żony w kraju, zdecydowali się tam nie wracać.

Wszelkie zaś przeciwdziałanie tej propagandzie, namawianie żołnierzy do powrotu lub choćby tylko przychylnie odzywanie się o Rządzie Jedności Narodowej było karane jako groźne przestępstwo.

Po takim przygotowaniu, trwającym nieprzerwanie dłuższy czas, przeprowadzono „plebiscyt” z zastosowaniem najrozmaitszych sanacyjnych metod podstępny, oszustwa i gwałtu. Mimo to jednak znaczna część żołnierzy wypowiedziała

się zdecydowanie za powrotem do kraju. W Anglii liczba ta wyniosła 22.000 żołnierzy we Włoszech zaś 13.000.

Trzeba tu nadmienić, że ten plebiscyt odbywał się bez jakiegokolwiek kontroli czy to władz angielskich, czy też przedstawicieli rządu polskiego.

Plebiscyt nie położył kresu gwałtom reakcyjnego dowództwa na żołnierzach, którzy zadeklarowali swoją wolę powrotu, a przeciwnie dał powód do wściekłych represji. Szykanowano ich teraz na każdym kroku. Były wypadki, że przytrzymywano ich po kilka dni pod gołym niebem, rozbierano do naga podczas rewizji, rabowano przy tym kosztowności, zabierano dokumenty, a nawet skazywano za jakiegoś fikcyjnego przewinienia na większe kary, które zmuszano odsiadywać przed wyjazdem do kraju. Oficerom zaś grozono wprost rozstrzelaniem przez tajne organizacje w Polsce.

Tych, którzy, nie mogąc znieść tych wszystkich szykan, usiłowali na własną rękę wrócić do kraju, w wypadku schwytania skazywano na karę kilku lub kilkunastoletniego więzienia.

Dopiero po przejściu tych moralnych i fizycznych tortur, niezachwianych w swoim postanowieniu odsyłano bez płaszczy i koców do obozów repatriacyjnych, pozostających pod zarządem Anglików, skąd już jako zwykłych repatriantów wysyła się stopniowo do kraju.

Reakcja w swojej nieprzejednanej nienawiści do Polski demokratycznej nie cofa się przed użyciem najbardziej szkodliwych środków przeciwko tym, którzy, przeszedłszy bohatersko historyczny szlak legionów Dąbrowskiego i roznieśli daleko sławę polskiego oręża, pragną dziś w wolnej swej ojczyźnie tworzyć nową, szczęśliwą przyszłość. Żołnierze ci wracają dziś do kraju bez odznaczeń, bez sztandarów, bez broni, której pozbawiło ich sanacyjne dowództwo, rozumieją jednak doskonale, że wolna demokratyczna Polska, silna i nie podległa będzie dla nich najlepszym sztandarem w ich dalszej walce, najlepszą bronią przeciw wszelkim wrogom. M

Organizacja Wojewódzkiego Ośrodka Wyszkoenia Pożarniczego

W ramach ogólnych założeń prac szkoleniowych w dziedzinie obrony przeciwpożarowej w m. Łku organizuje się Wojewódzki Ośrodek Wyszkoenia Pożarniczego.

W Ośrodku tym będą szkoleni oficerowie i podoficerowie strażacy, oraz mechanicy motopomp z całego województwa białostockiego.

Organizacja Ośrodka jest na ukończeniu. Po wybraniu odpowiedniego budynku, doprowadzeniu go do stanu użytkowego, zaopatrzeniu w łóżka, stoły, ławki, tablice itd.

Zakończenie organizacji przewiduje się na pierwszą połowę grudnia r. b., zaś rozpoczęcie szkolenia na miesiąc styczeń przyszłego roku.

Strażak

Zjednoczenie Przemysłu Torfowego w Białymstoku, poszukuje z dniem 1 stycznia 1946 r. samodzielnego buchaltera - biłańskiego. Warunki do omówienia. Zgłaszać się w biurze Zjednoczenia Przemysłu Torfowego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 12 a m. 3.

Co piszą inni

Organy prasowe różnych stronnictw politycznych koalicji demokratycznej w le miejsca poświęcają pierwszemu krajowemu zjazdowi Polskiej Partii Robotniczej. W związku z tym, „Robotnik” przebiegając myślą wszystkie dotychczasowe etapy walki klasy robotniczej o władzę ludu, pisze:

„Jeśli rzeczywistość stała się władztwo ludu — prawdziwa demokracja — w atmosferze prawdziwej wolności — zawdzięczać to trzeba nie tylko niemuś epifanii i bohaterstwu szerszych bojowników idei, ale także i ich wielkiej mądrości politycznej — która pozwoliła położyć kres wszelkim dawnym podziałom i wrogostwom, która zamiast rozbiła i wzajemnego szczeniaka po katkach stworzyła moc jakiej wierzchem jest jednolity front klasy pracującej Polski”.

Wszystkie dawne podziały robotniczego na dwa walczące się ze sobą ołamy były nieistotne, a spowodowane jedynie przez nasłanych do niego agentów wrogich klasie robotniczej czynników kapitalistycznych. Takimi przeciwnymi agentami byli m. in. Kwapiński, Arciszewski, Pużak, Zaremba, którzy z chwilą ucieczki ich morderców, Rydza i Mościckiego we wrześniu 1937 r., poszli ich śladami, a pozostali w kraju prawdziwi patrioci w ruchu robotniczym musieli usilnie pracować nad wykoźnieniem arciszewszczyzny, co w rezultacie przyni sło jedność klasy robotniczej w najcięższej dla narodu chwili i idea jednolite o frontu robotniczego, z którą tak zaciekle walczyła wspomniana agentura sanacji, stała się rzeczywistością.

„Robotnik” stwierdza dalej:

„W jednolitym frontie tym, obok naszych, socjalistycznych szeregów stanęły zwarte kolumny proletariatu — towarzyszy z Polskiej Partii Robotniczej”.

Front ten był i jest frontem walki, albowiem:

„Walka nie skończyła się. Walka nasza trwa. Walka nasza zakończyć się może jedynie ostatecznym zwycięstwem. Z szadrów, jakie w walczeliśmy z szarców złanych krwi naszych najlepszych towarzyszy nie ustąpimy. I dlatego właśnie, że walka trwa — trwa i trwać będzie. Konsolidacja sił w walce tej po naszej — po lewej stronie barykady — biorących udział”.

I pismo składa uroczystą deklarację, będącą wyrazem nastrojów i woli reprezentowanych przez nie mas robotniczych:

„W imię idei ożywiających nas wszystkich w tej wspólnej walce, w imię krwi wspólnie przelanej i tej którą nam jeszcze wspólnie przelać wypadnie, w uroczystym dniu pierwszego krajowego zjazdu bratniej Polskiej Partii Robotniczej, zawiązamy temu zjazdowi serdecznie proletariacki pozdrowienie i zapewnienie:

„Na szanie walki o wolną demokratyczną Polskę o Polskę sprawiedliwości społecznej Jesteśmy obok was”.

Komunikat

Prezydium WRN zawiadamia, że w dniu 18 grudnia r. b. o godz. 9 tej rano w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Mickiewicza № 8 pokój № 44 odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Poprawki do protokołu z dnia 30 listopada r. b.
- 2) Komunikaty Prezydium.
- 3) Sprawozdanie Przewodniczącego z działalności Prezydium Rady i zjazdu Przewodniczących w Warszawie.
- 4) Sprawozdanie Komisji Kontroli Przedsiębiorstw.
- 5) Sprawozdanie z działalności Dykcji Lasów Państwowych.
- 6) Uchwalenie budżetu Wojewódzkiego Związku Samorządowego na rok 1945/46.
- 7) Sprawy bieżące.

„Kurier Codzienny” porusza również kwestię solidarności, lecz solidarności ogólnoludzkiej, która była niezbędna nie tylko w śmiertelnej walce z faszyzmem, lecz jest także konieczna dziś w walce ze skutkami wojny. I dziennik stwierdza:

„Głosy pełne troski, rozlegające się w różnych częściach świata wśród różnych narodów, godne są szczególnej uwagi. Świadcą one o poczuciu solidarności ogólnoludzkiej, o wydstawianiu się z kręgow sobkostwa.

Hilaryzm i faszyzm chciały narzucić swą ideologię najbrutalniejszego egoizmu. Nie udało się to. Niezawanie wychowanie faszystowskie zostawiło pewien wpływ”.

Faszyzm w ciągu szereg lat swego istnienia poczynił ogromne spustoszenia moralne i pomimo rozbicia go, pozostałości tego jeszcze istnieją.

„Te pozostałości powinny zniknąć. Stanie się to tym łatwiej i prędzej, im więcej będzie takich głosów, jakie dają się słyszeć, a mówiących o braterstwie wszystkich ludzi, im więcej i powszechniej będzie stosowana czynna postawa rzetelnej pomocy”.

Są wprawdzie jeszcze ciemne siły reakcji światowej, które wszelkimi sposobami przeciwdziałają wzrostowi porozumienia między narodami, czerpiąc swoją siłę z ich rozbicia. Jednakże krwawa lekcja historii nie pozostała bez wpływu na świat pracy który coraz mocniej skupia się wokół idei solidarności międzynarodowej. A:

„W rodzącej się atmosferze solidarności ogólnoludzkiej powstaje nowy świat”.

Świat całkowicie wolny od wyzysku i ucisku pracujących przez nierobów, skupiających w swych rękach bogactwo i władzę.

Czekamy na odpowiedzi

W związku z poaną ostatnio przez prasę wiadomością o istnieniu w antyelskiej strefie okupacyjnej niekiekich sił zbrojnych „Dziennik Ludowy” pisze:

„Co w tej wieści wydł się może zastanawiające to chyba toż z tajemnicę sirżono tak ściśle, aż 8 miesięcy, że dzieją się sprawy tak niesamowite właśnie na obszarach okupowanych przez Anglików.

Któż by śmiał przypuścić, iż podobna sytuacja dałaby się utrzymać np. w strefie okupacji sowieckiej? Czyżby Anglikom brakło aparatu technicznego, którym by posłużyć się trzeba w zasypianiu m. owiska niemieckiej siły?”

I pismo słusznie stwierdza, że nie chodzi w tym wypadku o brak aparatu dla zniszczenia resztek hitlerowskiej armii, przyczyny tego są inne. Chodzi o to przede wszystkim, że „Zachód”, wbrew wszelkim postanowieniom zwycięskiego bloku, toleruje istnienie hitlerowskiej armii dlatego, że on:

„nie doznał tak bezpośrednio dotknięcia germańskiego, bita na własnym grzbiecie, że do jego „duszy nie wdarł się skurczony krzyk dużonego” czowieka”, że tam liczyli częściej rozstrzyga o prawie do życia, że wreszcie ten Zachód „jest posusz z pątany w sidłach zbojęckich interesów kapitalu”.

Mimo woli więc przychodzi na myśl proces Norymberski i rodzą się pytania, pocóż:

Zawisnąć mają na szubienicy, burzyciel kwitających miast Europy marszałek lotnictwa Goering, mózg robotniczej armii lądowej marszałek Keitel, dowódca korsarzy podwodnych wielki admirał Dönitz...?

Pocóż mają wisieć, gdy na nich czeka milijonowa armia? A może stróże ośmiomiesięcznej tajemnicy sądzili, że w cieniu szubienic herztów, uda się zachować ocalałą bandę? Któż to wie? Zresztą nie będziemy się domyslać, raczej za przykładem dziennika zaczekamy „na odpowiedź brytyjską”. M.

Kraków dzisiejszy

(Ciąg dalszy).

Karabin Rydza Smigłego

Wawel wjeżdża się z przewodnikiem, tylko on otwiera Kaplicę Zyguntów, groby królewskie, wieże z dzwonem Zyguntów. Przewodnik jest bardzo elokwentny, zną niezliczona ilość szczegółów biograficznych, pamięta wszystkie daty na celulozie, wruszają się o honorze i szejni Księcia Józefa Poniatowskiego. Ze szczególnym przejęciem pokazuje trumne marszałka Piłsudskiego, tłumaczy wpływ liści chleba na proces demifikacji, wreszcie z taktownym gestem wskazuje na karabin leżący u stóp trumny. Karabin ten Rydz Smigły zdobył jeszcze w roku 1919, u króla marszałka Piłsudskiego jak by w przebiegu jakiegoś nieszcześcia.

Nie zdaje się, że zwróciłby Wawel spod opieki przewodnika. Dopiero teraz dokładnie rozumiemy, dlaczego Rydz Smigły przegrał wojnę w roku 1921.

Cukier czy wojna?

Mimo wszystko krakowski spekulantom nie brak warszawskiej przewrotności. W polsce istniała znikł w Krakowie cukier. Był wreszcie przedziwny, że znikł zupełnie. Skony od niego sprzedawcy, ale na rynku można było zdobyć po znacznie wyższej cenie. Praktycznie nie wchodził oczywiście na jakosie ciastki i nie zmniejszał ich wypieku. A trzeba przyznać, że ciastka w Krakowie są świetne, najbardziej wymyślne, no i odpowiednio do wartości drogie.

Przeżył trudności cukrowych były dla każdego obciążonego kupa krakowskiego jeniec pobliży je społadano na nieświadomych politycznie klientów, którzy nie mogli zrozumieć, że przecież wojna wisi na włosku, który wiec dostarczał cukier do Krakowa. Co prawda wojna da krakowki nie bardzo widocznie wierzył w wojnę, bo przeprowadzał rewizje i szedł do więzienia zwolenników wojennych zaradków. Widziałam rozlakatowane na mieście ogłoszenie z wziętym wykazem spekulantów, którzy ukrwiali makę, powodując zwykły cen chleba.

Kraków pod znakiem Francji

Podobno dziennikarze francuscy, którzy byli w tym czasie dziwili się nadmierni i żywności za lustrzanymi szwabami luksusowych wystaw. Nie mogli zrozumieć cierności pracowników krakowskich, którzy też niemal nie dostają na kartki. Gdyby we Francji która walczy z dużymi trudnościami aprowizacyjnymi, było to żywności na wystawach. Francuzi rozbiliby wystawy i zabrali żywność.

Później dziennikarze krakowscy robili sobie wyrzuty, dlaczego pokazali to, a nie pokazali czego innego gościnn. Równocześnie też Kraków przywołał wojsko polskie, które wracając z Francji maszerowało ulicami miasta.

Związek literatów zorganizował u siebie odczyt w języku francuskim o dzisiejszej Francji.

jest wyraz magiczny, na dźwięk którego błyszczą nadzieje, oczy, rumieńcem zakwitają blade twarze: U.N.R.R.A.!!!

Od dłuższego czasu wyraz ten łagodzi wiele braków i przykrości naszego powojennego życia, nasycza niezbyt pełne żołądki, ogrzewa ciało, przykryte wytartym a często nawet dziurawym braniem.

Przivedzie Unra, dostarczy nam żywności, zaspokoi najbardziej palące potrzeby, zastąpi zużyte łachmany, na zniekanych troskach twarzach wyczaruje uśmiech radości.

I Unra „przyjechała” w blasku marzeń, jakie z zestawieniem tych liter łachwy ludzie Przivedzia jest tu, w Białymstoku, zadomowiła się nawet w dwóch miejscach: na Legionowej i Warszawskiej.

Wiadomość ta zelektryzowała masę, zaczęło się pisanie podań z prośbą o przedział darów U.N.R.R.A., nieraz skierowanych dla pewności bezpośrednio do ob. Wojewody o przedział reform damskich, czy kompletu bielizny, nie mówiąc już o ustawicznym indywidualnym nagabywaniu Naczelnika Opieki Społecznej w biurze, na schodach, na ulicy, w mieszkaniu prywatnym. Bo podanie zostało złożone za pośrednictwem odpowiedniej instytucji, czy związku, ale lepiej zawsze jest upewnić się osobiście, a może dadzą co lepszego?

Zainteresowani jakością darów U.N.R.R.A. udajemy się na Legionowa, gdzie jest punkt rozdzielczy dla samego miasta. Wrezywna praca, piętzą się solidne wory, pełne tajemniczej, często nieoczekiwanej treści. Niektóre worki przysły uszkodzone, z częścią tylko poprzedniej zawartości. Ha, — droga jest długa, a ręk, przez które przechodzą, tak wiele. W jednym miejscu odbywa się w obecności przed-

Czy nic się nie zmieniło?

Tak się najowstrz wydaje, że nic się w Krakowie nie zmieniło. O tym właśnie myślałam słuchając Drohnera, kiedy w sali uniwersyteckiej mówił o socjalizmie Mickiewicza. Sala wypełniona szczelnie, tłum ludzi w drzwiach, publiczność różnorodna: starzy robotnicy w roboczych ubraniach, młodzież, inteligencja, panie w przedziwnie anachronicznych strojach, a na oficjalnej uniwersyteckiej katedrze stary człowiek w czarnym szelnie zapiętym żurku głosi chwałę socjalizmu, deklaruje oklaski wany przez salę, że Polska demokracja nie wystarcza.

Coż to za Kraków? Ten Kraków żył przed wojną w podziemiach, dziś głosi swe prawdy z katedry uniwersyteckiej.

To się zmieniło.

(Kr)

stawicieli związków i partii politycznych rozpakowywanie darów, w innym sortowanie a jeszcze w innym przydzielanie ich stosownie do zapotrzebowań, wpisanych na skierowaniach petentów. Piętzą się stosy wszelkiego rodzaju odzieży, zdalają robi to imponujące wrażenie. Ale gdy się podejdziesz bliżej, gorzki uśmiech rozczarowania, a nawet oburzenie zajmują miejsca spodziewanej radości. Czyż to możliwe, żeby aż zza oceanu przysyłać takie szmaty ot tak, bez żadnej selekcji? Rozumiem, że nie jedna Amerykanka chciała poczyścić ze zbitecznych szmat kufry, czy schować i dawała bez wybruszelki rupiecie, wszystko, co przeszkadzało jej w zachowaniu schludności i porządku — ale żeby to wszystko przysyłać aż do nas, gdzie trudności transportowe są tak duże, a zużycie ludności i jeszcze większe? Biorąc przedmiotnie 30% na własnej odzieży nie nadaje się do użytku — są to w dosłownym tego słowa znaczeniu szmaty. Wypłowiałe, fantazyjnie podarte, często niechlujnie brudne. Aż wstępn bierze na sam widok. Jak można taką odzież dawać ludziom, którzy nie mają co na siebie włożyć i wyczekiwali darów U.N.R.R.A. jako jedynę możliwości okrycia się po wyniszczeniu wojennym? Leżą imponujące sterty męskich spodni — są to przeważnie spodnie robocze, podarte, poplamione smarami, albo wypłowiałe pyjamy.

Przecież takie łachy każdy sam u siebie znajdzie, pocóż nam one, czy dlatego że są z marką U.S.A. (na wielu z nich jest tego rodzaju stemplek lub płócenna naszywka,) zyskają cokolwiek na wartości?

Wśród kobiecych sukienek dużo jest gazowych, koronkowych, które po odpowiedniej reperacji i co najważniejsze, zmianie klimatu, no łby znaleźć zastosowanie. Ale że chwilowo klimat nasz nie ma nic wspólnego z klimatem Florydy, czy Kalifornii, łaszki te mogą nadawać się tylko na rekwizyty teatralne.

Są wprawdzie i welniane sukienki, można spośród nich coś wybrać, ale tu okazuje się jak niebezpiecznym czynnikiem w kształtowaniu fizycznego rozwoju kobiety jest mola. Według własych, prawdopodobnie nazbyt wygórowanych pojęć, wybrażaliśmy sobie, że mamy również modne, wiotkie sylwetki, ale jak się okazuje, to nawet głodówka wojenna nie uodobniła nas do ideałów mody, mamy bowiem najczęściej normalne wymiary postaci, podczas gdy Amerykanki przy swym dobracie materialnym stały się raczej wła-

snymi ciętami. Można o tym sądzić z rozmiarów sukienek i spodniczek, które żadnym prawem nie dają się wtłoczyć na normalne figury. To samo można powiedzieć o naleśnikowym obuwiu damskim — nie wiadomo, co w nim podziwiać: wysokie obcas, czy nadzwyczajną wąskość (co najmniej o jedną trzecią należałoby wzięć nasze stopy) czy owo przyjemne rozstargnienie, które sprawia, że pantofle są naogół bez pary. Jaką dbałość o linię wykazują Amerykanki w stosunku nawet do nas może wskazywać fakt, że nadeszły całe mnóstwo długich pasów górszcarskich moletujących figurę, z doskonałej, elastycznej tkaniny. Widziałam również cały szereg zniszczonych pogniecionych torebek damskich, z użytych pasów skórzanych, które, gdyby były męskie, mogłyby służyć przynajmniej, zgodnie z trafnością, do ka-cenia niesfranych dzieci, ale jako damskie nie mają nawet i takiego zastosowania. Najlepiej stosunkowo przedstawiają się ubrania i wyprawki dziecięce, ale dorośli nie mają zbyt wczym wybierać. Choć nie, jeśli ktoś z mężczyzną znajduje przyjemność w kolekcjonowaniu krawatów, to może obecnie zadość słabości uczynić — widziałam bowiem bardzo bogaty asortyment krawatów i to nawet niektóre w doskonałym gatunku i stanie. Ale m wy nie ma o tym, żeby komuś z petentów dobrać, jak często toi na skierowaniach „komplet bielizny”, ponieważ takich nie tylko ze zwykłą latarką, ale nawet z lampą łukową znaleźć w tym tłoku przypadkowych sztuk nie można. Jeśli wreszcie wyłowi się jakąś antyczna, bo z metryką lat, koszulę damską, to nie można znaleźć do niej owego „kompletu”, więc trzeba go zastąpić odpowiednią częścią bielizny męskiej. Czasami znów trafiają się wśród bielizny takie curiosa, że nie wiadomo, z której strony je wziąć, a coż dopiero nosić? Zapewne w historii odzieży zajmowały drugie z kolei miejsce po listku ligowym.

Jeśli ktoś ma czas i nie boi się nadużywać istic niewyczerpanej cierpliwości wydających dary U.N.R.R.A., to ostatecznie coś dla siebie wybierze, ale potem musi długo jeszcze zastanawiać się, jak tego używać.

Mit o wspaniałości darów UNRRA rozwił się — jesteśmy rozczarowani, możemy naprawdę liczyć tylko na to, co sami wyprodukujemy.

Janina Małgorzata Kobos

Święta mile spędzisz, gdy tort w Białostockiej Spółdzielni Spożywców nabędziesz. Zamówienia przyjmują wszystkie sklepy

Niemiecki Sztab Generalny

Jednym z naczelnych postulatów epokowych, uchwał Konferencji Kruskiej jest zlikwidowanie Niemieckiego Sztabu Generalnego — tego decydującego czynnika przy każdorazowym jak dotychczas odradzaniu się militarystyki niemieckiej.

Rola i znaczenie Sztabu Generalnego określa charakter państwa niemieckiego. Na przestrzeni przeszło stulecia duch militarystyki pruskiej nasycił sobą całą Rzeszę Niemiecką. Jeszcze Mabeau pod koniec XVIII-ego stulecia twierdził, że Prusy nie są państwem posiadającym armię, ale armia, która podporządkowała sobie całe państwo.

Sztab Generalny w Niemczech w znacznie większym stopniu, niż

w jakimkolwiek innym kraju określał charakter armii, będącej narzędziem w rękach panującej reakcji zupełnie niezależnie od tego, czy tą reakcją byli nawpół feudalni właściciele ziemscy z XIX-ego czy imperialistyczni kapitaliści z XX-ego wieku. Niemiecki Sztab Generalny na całej rozciągłości lat swego istnienia stawiał sobie za zadanie realizację napastniczych i grabieżczych planów skierowanych na ujarznienie i wytopienie innych narodów oraz ustalenie panowania Niemców w Europie i w całym świecie.

Charakterystyczna z tego punktu widzenia jest nie tylko działalność, ale i sama bułowa organizacyjna sama struktura Sztabu Generalnego

ustalona ostatecznie po szeregu zmian dokonanych przez Moltkego twórcę t.zw. Wielkiego Sztabu Generalnego, von Waldersee i Schlieffena. Wielki Sztab Generalny w Berlinie kierował przygotowaniem do wojny we wszystkich dziedzinach życia państwowego, miał swoich przedstawicieli w poważniejszych ministerstwach, kontrolował kolejnictwo i ciężki przemysł. Oddział ekonomiczny Wielkiego Sztabu Generalnego i jego bezpośredni pomocnicy — generał — kwatermistrz i dwaj pułkownicy kwatermistrze posiadali taki zasięg władzy politycznej z jakiej nigdy nie korzystali przedstawiciele Sztabów w innych państwach. W Anglii, Stanach Zjednoczonych, Francji funkcje Sztabu Generalnego ograniczały się do stosunkowo wąskich zadań — do opracowania planów

mobilizacyjnych, operacyjnego działania wojennego, do rozstawiania i przeczucania sił, do kreślenia map statystycznych. W Niemczech Sztab Generalny był ukrytą za kulisami, decydującą sprężyną działania, która kierowała wszystkimi napastniczymi planami imperialistycznej burżuazji i która pisała jak najdalej idące pełnomocnictwa do przygotowania i realizacji tych planów.

W okresie pierwszej wojny światowej, kiedy naczelnikiem Sztabu Generalnego był Hindenburg, a generałem — kwatermistrzem Ludendorff, w kraju panowała dyktatura Sztabu Generalnego, ucieleśnieniem której był sławetny program ekonomiczny Hindenburga (1916 r.) dyktujący warunki pracy i precyzujący zadania całemu niemieckiemu przemysłowi.

(C. d. n.)

Kronika wojewódzka

Zakochanie kursów pracowników samorządowych

W dn. 8 b. m. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbyło się zakończenie miesięcznego kursu pracowników samorządowych.

Po zakończeniu zebrania przez nacz. Wydz. Samorządowego ob. R. Gintowt-Dziewaltowski, nastąpiło wręczenie świadectw absolwentom przez wojewodę białostockiego ob. St. Dybowski. W swym przemówieniu ob. Wojewoda zaznaczył, iż absolwentów oczekuje trudna, lecz niesłychanie doniosła praca. Pracując w gminach, napotkają oni na wiele trudności, lecz wyniki ich sownie się opłacą, gdyż regularna praca samorządów jest zasadniczym warunkiem normalizacji życia państwowego.

Rozdania nagród najlepszym słuchaczom dokonał przewodniczący Woj. Rady Nar. ob. W. Wenclik. Podkreślił on, iż uroczystość dzisiejsza jest symbolem chwali obecnej, jest ona dowodem demokracji i mas. Kontrast pomiędzy postępowym technicznym a postępowym społecznym — tak charakterystyczny dla ustroju kapitalistycznego — obecnie zanika, w strukturze państwa co raz większe znaczenie ma samorząd czyli system pozwalający się rządzić samemu społeczeństwu.

Kurator O.S. G. ob. E. Krasowska omówiła rolę jaką mają pełnić pracownicy samorządowi w walce z łobuzerską kulturą, będącą pozostałością okupacji hitlerowskiej. Szczególnie wiele mogą tu zdziałać pracownicy gminni.

Prezes Izby Skarbowej ob. Goralski nazwał gminy, kantonami wewnętrznymi państwa. Pracownicy samorządowi winni stałe pamiętać iż służba społeczeństwu jest ich podstawowym obowiązkiem.

Posel do R. N. ob. B. Podeworny wzywał absolwentów, by głosili wstępną wielką prawdę, iż Polska może istnieć jedynie jako państwo demokratyczne.

Prezydent miasta ob. Krzewniak omówił różnicę pomiędzy przednikiem Polski, przedwójkowej a obecnym. Zadaniem pracowników samorządowych jest prowadzenie mas do nowej rzeczywistości.

Na zakończenie zabrał głos prymus kursu ob. Szostakowski, który w imieniu słuchaczy złożył podziękowanie organizatorom i wykładowcom kursu oraz przybyłym gościom. Zapewnił on, iż absolwenci samorządowi swą pracę i energię poświęcą całkowicie ugruntowaniu wolności i suwerenności Polski Demokratycznej.

Z Augustowa

Dnia 26.XI odbyło się w Augustowie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym omawiano wiele palących kwestii. Mnie osobiście przykro uderzyła jedna ze spraw. Jest to sprawa ob. Staranowicz. Wiosną b. r. specjalna komisja przy Wydz. Budowlanym, pod kierownictwem ob. Grynkiewicza, architekta, wydała zezwolenie na rozbiórkę domu, przy ul. 3 Maja. Dom został już w połowie rozebrany, gdy zezwolenie ob. Staranowicz, prawna jego właścicielka, rozbiórkę wstrzymała. Ob. podała podane do Zarządu Miejskiego z prośbą o rekompensatę. Sprawa ciągnie się już pół roku. W międzyczasie dom został rozebrany przez sąsiadów. Sprawa oparła się o M. l. N., która wezwala na posiedzenie tak ob. Staranowicz, jak i ob. Grynkiewicza. Okazało się, że ob. G. tak bardzo ceni swój czas (a tak mało M. l. N.) że dopiero za dwukrotnym zaproszeniem raczyła nadesłać pisemne wyjaśnienie. Ob. G. zgodza się że ob. Staranowicz spotkała krzywdę, ale podkreśla, że koszty powinny być pokryte z funduszu odbudowy.

Prędkie Szybko. Ładnie. Cz. sto.

Zastanawia jedno. Czy nie zbyt pochopnie Sz. Komisja wydała polecenie do rozbiórki cudzego domu? Był dom (i to podobno w niezłym stanie) i nie ma domu! Przecież to już się wojna skończyła! A może, jak to podkreślał jeden z radnych, dlatego ob. Grynkiewicz tak szybko się decyduje, że nie jest stałym (przedwojennym) mieszkańcem Augustowa?

Przecież to nie tak łatwo dom wybudować, jak łatwo został rozebrany dom ob. Staranowicz.

Niektórzy ludzie siedząc na głuchej zapadłej prowincji zapomnieli, że istnieje prawo i sąd.

Ma-Ry

O budżecie Białegostoku

Przed wojną miasto nasze było zagospodarowane, a dochody, jako ośrodek przemysłowy, czerpało w w dużej mierze z danin, które stanowiły 65% wszystkich dochodów. Obecnie stan ten uległ zupełnej zmianie.

Miasto w 70% zrujnowane. Cały szereg przedsiębiorstw miejskich przyjęło państwo. Dochody zmalały do minimum. Natomiast wydatki niepomiernie wzrosły.

Dochód przynoszą pozycje następujące:

1. Majątek komunalny (hale targowe, rynki, komorne z opuszczonych nieruchomości).
2. Przedsiębiorstwa komunalne.
3. Subwencje i dotacje.
4. Zwroty.
5. Opłaty administracyjne.
6. Opłaty za korzystanie z urządzeń miejskich.
7. Dopłaty.
8. Udział w podatkach państwowych (dochodowy, obrotowy, od lokalu).
9. Dodatki do podatków państwowych (dodatek do podatku gruntowego, od nieruchomości, spżycia, produkcji, opłat stemplowych).
10. Podatki samoistne.
11. Różne.

W wymienionych wyżej pozycjach 63,3% stanowiły dotychczas dotacje państwowe. Ten stan rzeczy jest nienormalny i winien ulec zasadniczej zmianie. Już ostatnie miesiące bieżącego roku wykazały znaczną poprawę.

Gospodarka miejska musi dążyć do samowystarczalności. To też miasto winno przejąć cały szereg przedsiębiorstw użyteczności publicznej jak elektrownię, kanalizację, hutę szklaną, odlewnię żelaza, kafilarnię, betoniarnię. Przedsiębiorstwa przybyłyby miastu 3.000.000 zł. rocznego dochodu.

Z obliczeń dochodów poszczególnych pozycji wynika, że gmina miasta Białegostoku może liczyć w 1945/6 roku na 12 475 000 zł. Jest to suma niewystarczająca.

- Wydatki są duże.
1. Zarząd og. lny.
 2. Majątek komunalny.
 3. Przedsiębiorstwa komunalne.
 4. Spłata długów.
 5. Drogi i place publiczne.
 - 5a. Pomary i plan zabudowania.
 6. Oświata.

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Białymstoku (ul. Senkiewicza Nr 53 i piętro) wzywa do zarejestrowania się wszystkich b. oficerów, podoficerów i szeregowych walczących w czasie okupacji w oddziałach R.P.P.S., A.L., A.K., P.A.K., K.O.P., M.R.P.P.S., a będących obecnie członkami Polskiej Partii Socjalistycznej.

Powyzsza rejestracja rozpoczyna się z dniem 10 grudnia r. b. we wszystkich Komitetach PPS woj. białostockiego. Termin rejestracji upływa z dniem 25 grudnia 1945 r.

Przy zarejestrowaniu się wszyscy zainteresowani winni posiadać dokument stwierdzający fakt należenia w czasie okupacji do powyższych oddziałów.

Jednocześnie wzywa się wdowy i rodziny po poległych żołnierzach socjalistycznych grup bojowych do zarejestrowania się w powyższym czasie, w celu przyznania im rent wdowich i sierocych.

Wojewódzki Komitet PPS w Białymstoku

Białystok, dnia 7 grudnia 1945 r.

7. Kultura i sztuka.
 8. Zdrowie publiczne.
 9. Opieka społeczna.
- Zarząd Miejski musiał znacznie, w porównaniu z przedwojennymi, zwiększyć świadczenia.

Nowe ustawy powołały do życia nowe działy w gospodarce miejskiej; jak Wydział Apropowizacyjny, Mieszkanicowy, Opuszczonych Nieruchomości. Wzrosły także świadczenia osobowe.

Nieruchomości, stanowiące własność miasta, wymagają kapitalnego remontu. Obecnie miasto ogranicza się tylko do zabezpieczenia ich przed zniszczeniem.

Naprawa katastrofalnego stanu dróg wymagać będzie uzyskania specjalnych dotacji. Pomysł i plan zabudowania muszą być prowadzone, pomimo nakładu większych wydatków.

Obecnie miasto utrzymuje 9 szkół powszechnych, 2 przedszkola, Biuro Ewidencji Książek szkolnych oraz wieczorowe kursy dokształcające. Ponadto wydatki na bibliotekę i teatr. Prowadzi 3 szpitale (na 340 łóżek razem), 2 domy starców, 5 sierocińców, kuchnię dla ubogich.

Wydatki miasta na opiekę społeczną wynoszą ponad 22% ogólnego budżetu.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, że suma 12.475.000 zł. nie wystarczy na pokrycie istotnych potrzeb gminy.

Dla zrównoważenia budżetu postanowiono:

1. Zmniejszyć wydatki personalne, przez zredukowanie wydziału kartkowego.
2. Ograniczyć do minimum wydatki gospodarcze.
3. Zaprzestać mniej pilnych robót inwestycyjnych.
4. Przyspieszyć ściąganie podatków.
5. Zwiększyć opłatę za budki wydzierżawiane przez tymczasowy Zarząd Państwowy.

Dla ścisłości należy zaznaczyć, że Białystok nie jest wyjątkiem. Szereg miast w Polsce walczy z dużymi trudnościami finansowymi.

Komunikat

Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego komunikuje, że wykłady na Kursie dla kandydatów na wychowawców przedszkolnych rozpoczynają się w dniu 3 stycznia 1946 r.

Nauka na kursie, wyżywienie, oraz internat bezpłatny. Kandydatki przyjeżdżne winny zgłosić się już dnia poprzedniego w bursie Liceum Pedagogicznego przy ul. Mickiewicza 2 celem zakwaterowania.

Należy wzać ze sobą pościel, przybory pisemne, rysunkowe, gimnastyczne i do robót ręcznych.

Pocenia na kurs są przyjmowane do dnia 30 grudnia 1945 r. w Kuratorium 3 kolnym przy ul. Starobojarskiej 21. od godziny 12 do 13 tej

Do Polaków, powracających do Kraju z Zachodu

Wezwanie

Wzywa się wszystkich Polaków, którzy powrócili do Kraju z ziem zachodnich, by składali doniesienia o spostrzeżonym podczas pobytu w Niemczech polskim mieniu wszelkiego rodzaju, wywiezionym tam podczas wojny i okupacji.

Informacje i wiadomości należy składać w najbliższym Starostwie (referat odszkodowań wojennych).

W wypadku, jeśli złożone zameldowanie spowoduje odzyskanie polskiego mienia, to informatorowi może być przyznane wynagrodzenie (znależne) o wysokości ustawowo przewidzianej.

Artykuły kosmetyczne, mydła toaletowe i do prania w wielkim wyborze polecają sklepy białostockiej Spółdzielni Spożyców.

OGŁOSZENIE

Wydział Wojskowy przy Zarządzie Miejskim w Białymstoku podaje do wiadomości rodzimych osób powołanych do wojska dalszą należność wypłat zasiłków pieniężnych za miesiąc październik — 1945 r.

Doba	10. 12. 1945 r.	płatne	od Nr. 1	do Nr. 200
11. 12. 1945 r.	"	"	201	400
12. 12. 1945 r.	"	"	401	600
13. 12. 1945 r.	"	"	601	800
14. 12. 1945 r.	"	"	801	1100
15. 12. 1945 r.	"	"	1101	1400
16. 12. 1945 r.	"	"	1301	1500
17. 12. 1945 r.	"	"	1501	1700
18. 12. 1945 r.	"	"	1701	1900
19. 12. 1945 r.	"	"	1901	2100
20. 12. 1945 r.	"	"	2101	2200
21. 12. 1945 r.	"	"	2301	2500
22. 12. 1945 r.	"	"	2501	2700
23. 12. 1945 r.	"	"	2701	2900
24. 12. 1945 r.	"	"	2901	3130

Dobra książka najmilszym upominkiem gwiazdkowym

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” w Białymstoku, ul. Legionowa 2, tel. 2-16 zawiadamia swych odbiorców, że posiada w księgarni duży wybór książek dla dzieci i młodzieży.

Broszury, czasopiisma i pisma codzienne sprzedają również po cenach nominalnych własne punkty sprzedaży „Czytelnika”

Księgarnia przy ul. Legionowej 2.

Kiosk w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w gmachu Urzędu Poczt. Nr. 1.

w Halach Miejskich.

przy ul. Surazkiej (Sienny Rynek)

przy Ryнку Koszuszki (róg Senkiewicza)

przy ul. Lipowej (róg Dąbrowy Skiego)

Kalendarze na 1946 r. — wadziły

Kalendarze, broszury, sienniki, dostarcza Rzewuski, Częstochowa, Garbaldiego 68.

O konkursie Gwiazdkowym Polskiego Radia

W Numerze 84 „Jedności Narodowej” z dnia 9 XII 45 r. ukazała się wzmianka o ogłaszanym przez Okręgową Dyрекcję Polskiego Radia konkursie Gwiazdkowym.

Otóż, chcąc bardziej uprzywilejnić i spopularyzować wyżej wspomniany konkurs, Okręgowa Dyрекcja Polskiego Radia postanowiła ułatwić wszystkim raciosłu haczem jego warunki.

Zamiast dwóch audycji konkursowych, które miały się odbyć w dniach 9 i 16 b.m., odbędzie się tylko jedna 16 grudnia. Nagrody za trafne odpowiedzi pozostają te same.

Naczelnik Wydziału Programowego

Zsubiono kartę rejestracyjną, zaświadczenie gminne na nazwisko Jędrusiak Tadeusz, zam. osada Nurzec, pow. bielski